

DO IDEAŁU MI

by Niepokalana była bardziej znana i mitowana
dni formacji i modlitwy w Niepokalanowie
Cykl II: Wzrastam w miłości do bliźniego
od mentalności biorcy do mentalności dawcy

▶ EUCHARYSTIA

- So 3,14-17; Łk 1,39-56 (*Nawiedzenie*)
- Iz 42,1-4.6-7; Łk 2,41-52 (*Znalezienie*)
- Prz 8,22-35; Tt 3,4-7; Mk 3,31-35 (*Matka*)

▶ CELEBRACJE EUCHARYSTYCZNE

- *Pośredniczka łask wszelkich* (majówka z Wszechpośredniczką łask)
- *Sól ziemi*, (błogosławieństwo soli i adoracja Najśw. Sakramentu)
- *Rozmowa duszy* (Koronka do Miłosierdzia Bożego)
- *Wybrana przez Boga* (Różaniec święty)
- *Powołani, by służyć* (prośby i podziękowania)

▶ MEDYTACJE INDYWIDUALNE

- medytacja 1: *Kto to jest bliźni?*
- medytacja 2: *Biorca, dawca i zwycięzca*
- medytacja 3: *Jak Ja was umiłowalem!*

▶ KONFERENCJE

- konferencja: *Jaka jest moja mentalność*
- pogadanka: *Cóż to jest miłość?*

▶ KRĄG ROZEZNANIA DUCHOWEGO.

▶ DODATKOWO: Nowenna Jubileuszu Odkupienia 2033

(*Litania Jubileuszowa, rozważanie, Modlitwa Jubileuszowa, Koronka*)

Jak miłość Niepokalanej, dobroci Bożej w Niej, miłości Serca Bożego uosobionej w Niej, jak ta miłość nas obejmie i przeniknie, to ofiary staną się potrzebą duszy.

Św. Maksymilian Kolbe,
Do Mugenzai no Sono,
Pisma, 447a

Do ideału MI (DiMI) – to cztery cykle spotkań formacyjno-modlitwnych w ciągu roku, z których każdy trwa trzy dni; mają one na celu zrozumienie i pogłębienie idei całkowitego oddania się Niepokalanej – drogi, proponowanej tym, którzy włączają się do Rycerstwa Niepokalanej i pragną wzrastać w coraz doskonalszym należeniu do Maryi Niepokalanej jako rzecz, narzędzie i własność, czyli według ideału, który zaproponował sam św. Maksymilian Maria Kolbe; jak również tym, którzy pragną poznać lub pogłębić swoje oddanie się Niepokalanej.

Najlepiej poznaje się Niepokalaną na kolanach – zauważył św. Maksymilian. Cykl czterech spotkań w miejscu, które założył i w którym upodobał sobie i innych do Niepokalanej, wychodzi naprzeciw temu zaleceniu Świętego Założyciela Rycerstwa Niepokalanej.

W cyklu II – na modlitwie, adoracji i celebrowaniu Eucharystii – chcemy uczyć się miłości do bliźniego na wzór św. Maksymiliana i Niepokalanej, aż do ukształtowania w sobie mentalności dawcy.

PROGRAM

Piątek

- 17:00 wprowadzenie w tematykę i konferencja *Jaka jest moja mentalność?* (kaplica domu Jana Pawła II na 1 piętrze – kJP2)
- 18:00 kolacja
- 19:15 *Majówka z Wszechpośredniczką łąsk* (kJP2)
Eucharystia

Sobota

- 7:40 *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* (kJP2)
śniadanie
- 9:30 celebrowanie *Sól ziemi* (kJP2)
czas refleksji i ćwiczeń duchowych
- 11:30 Eucharystia (kJP2)
- 13:00 obiad
- 15:00 celebrowanie *Rozmowa duszy* (Koronka, kJP2)
- 16:00 pogadanka *Miłość bliźniego i rozeznanie duchowe* (kJP2)
- 18:00 kolacja
- 19:15 celebrowanie *Wybrana przez Boga* (Różaniec, kJP2)

Niedziela

- 8:00 śniadanie
- 9:00 celebrowanie *Powołani, by służyć* (kJP2)
czas refleksji i ćwiczeń duchowych
- 11:45 Eucharystia (kJP2)
- 13:00 obiad
- 14:00 Nowenna Jubileuszu Odkupienia Roku 2033 (kaplica św. Maksymiliana)

MODLITEWNIK

MODLITWA PRZED POSIŁKIEM

K. Pobłogostaw, Panie Boże, nas i te dary.

W. Które z Twojej dobroci spożywać będziemy. * I naucz nas dzielić się chlebem i radością ze wszystkimi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

K. Bóg jest Miłością.

W. Kto trwa w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w Nim.

MODLITWA PO POSIŁKU

K. Za ten posiłek.

W. I wszystkie dary Twej dobroci * chwalimy Ciebie, Boże. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

K. Zdrowaś Maryjo...

W. Święta Maryjo...

AKT STRZELISTY O MARYJO...

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEJ WG ŚW. MAKSYMILIANA

O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, * ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, * Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, * ja niegodny grzesznik, * rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, * abyś mnie całego i zupełnie * za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła * i uczyniła ze mną, * wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, * i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, * cokolwiek Ci się podoba.

Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego, * bez żadnego zastrzeżenia, * do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: * „Ona zetrze głowę twoją”, * jako też: * „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”, * abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach * stał się użytecznym narzędziem * do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwaty * w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach, * a w ten sposób do jak największego rozszerzenia * błógiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego, * albowiem gdzie Ty wejdiesz, * tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, * przez Twoje bo-wieważne ręce * wszelkie łaski z Najstodszego Serca Jezusowego * na nas spływają.

Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.

Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim.

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

(do odmawiania na zwykłej częstce różańca – 5 dziesiątków)

Na początku

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Na dużych paciorkach (1 raz)

Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy)

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie (3 razy)

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmituj się nad nami i nad całym światem.

LITANIA DO NIEPOKALANEJ WSZECHPOŚREDNICZKI ŁASK

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, *zmituj się nad nami*.

Synu, Odkupicielu świata Boże, *zmituj się nad nami*.

Duchu Święty Boże, *zmituj się nad nami*.

Święta Trójco jedyny Boże, *zmituj się nad nami*.

Niepokalana Wszechpośredniczko łask, *módl się za nami*.

Umitowana Córko Ojca Przedwiecznego.

Maryjo, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył.

Współdziałająca w dziele zbawienia.

Szafarko wszelkich dobrodziejstw.

Pełnomocniczko nasza.
 Wszechpośredniczko, złączona na zawsze ze Zbawicielem.
 Jedyna Pośredniczko u Syna.
 Wszechpośredniczko, obdarzona wszystkimi przywilejami.
 Prowadząca do Najświętszego Serca Jezusowego.
 Wszechpośredniczko, umiłowana przez Boga.
 Wszechpośredniczko, prowadząca do źródła Życia.
 Rozdawczyni łask Jezusa.
 Wszechpośredniczko, rodząca Jezusa w duszach naszych.
 Wszechpośredniczko, Boski strumieniu łask Bożych.
 Wszechpośredniczko, pobudzająca do miłości i zadośćuczynienia Bogu za grzechy.
 Wszechpośredniczko, składająca w ofierze siebie wraz z Synem.
 Wszechpośredniczko, wzywająca świat do nawrócenia.
 Wszechpośredniczko, czuwająca nad duszami naszymi.
 Wszechpośredniczko, uosobienie Bożej miłości.
 Szafarko wszechwładna.
 Niewyczerpana głębio darów Bożych.
 Przyozdobiona darami Ducha Świętego.
 Oblubienico Ducha Świętego.
 Błagająca w modlitwach o dar Ducha Świętego dla wierzących.
 Przewyższająca wszystkie stworzenia na niebie i ziemi.
 Przewyższająca wszelką nieskazitelność i dziewictwo.
 Przewyższająca Cherubinów i Serafinów.
 Piękniejsza nad wszystkie zastępy aniołów.
 Wtajemniczona w wiedzę Boga.
 Wspaniała i jedyna nosicielko Chrystusowego odkupienia.
 Uprzywilejowana Przekazicielko Chrystusowej łaski.
 Jedyna Pośredniczko cudownych łask Bożych, obficie spływających na ludzi.
 Maryjo, w której Bóg dokonał wielkich rzeczy.
 Wszechpośredniczko, nosząca w sobie cały majestat łaski.
 Wszechpośredniczko, należąca do ubogich i pokornych Pana.
 Zwierciadło bez skazy działania Bożego.
 Wszechpośredniczko, w pełni odbijająca dobroć Boga.
 Wszechpośredniczko, wzbudzająca przyjaciół Bożych i proroków.
 Pośredniczko łask uzdrawiających ciało i duszę człowieka.
 Maryjo Wszechpośredniczko, dana nam od Boga.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam Panie**.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas Panie**.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmituj się nad nami**.
K. Módl się za nami Niepokalana Wszechpośredniczko łask.
w. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.
 Módlmy się. Boże, z Twojej woli Najświętsza Maryja Panna wydała na świat Dawcę łaski i współdziałała z Nim w dziele odkupienia ludzi, † spraw, aby nam wyjednała obfite łaski * i doprowadziła nas do portu wiecznego zbawienia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MEDYTACJE

MEDYTACJA 1 – KTO TO JEST BLIŹNIM?

CZYTANIE DUCHOWE (Łk 10,29-37). „A kto jest moim bliźnim?”. Jezus nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?” On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie!”.

REFLEKSJA. Co z tego, że znasz przykazania, skoro ich nie rozumiesz i nie wiesz jak je zachować? Możesz być, jak ten „uczony w Prawie” – wykształcony, znający Biblię prawie na pamięć, umiejący cytować i przywoływać odpowiednie fragmenty Pisma, w zależności od sytuacji... Ale co z tego, jeśli nie rozumiesz tego, co czytasz? – jak ten Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki (*Dz 8,27*). Jak wobec tego usłyszane i poznane słowo wprowadzisz w życie? Jak możesz miłować bliźniego, jeśli nie wiesz, kto jest twoim bliźnim, jeśli nie rozpoznajesz wokół siebie bliźnich?

Łatwo jest rozpoznać swego bliźniego w tym, który okazuje ci swoje miłosierdzie, jest ci życzliwy, przychylny, przyjacielski. Trudniej samemu stać się bliźnim względem tego, który od ciebie oczekuje miłosierdzia, zajęcia się rozwiązaniem jego problemów, podjęcia starań, by poprawił się jego standard życia. A już najtrudniej rozpoznać bliźniego w tym, który cię prześladowuje, wykorzystuje, oszukuje, nadużywa twego zaufania, czy wprost jest twoim wrogiem. Czy zatem jest możliwe, aby w każdym człowieku widzieć bliźniego?

A przecież to ty jesteś tym „pewnym człowiekiem”, który wpadł w ręce najokrutniejszych „zbójców”, którzy twą duszę obili, obrabowali z łaski uświęcającej i na wpół umarłego pozostawili na pastwę żywiołów tego świata – pożądliwości ciała, pożądliwości oczu i pychy tego życia (*1 J 2,16*)... I gdyby nie ten „Dobry Samarytanin”, najlepszy Lekarz, nie opatrzył twoich ran „oliwą i winem” sakramentów świętych, zginąłbyś marnie na wieki.

Czyż za tak wielkie okazane ci miłosierdzie – zupełnie przez ciebie niezasłużone – nie powinienes okazać najwyższej wdzięczności, abyś nie okazał się tym nielitościwym dłużnikiem (*Mt 18,23-35*), który zostanie wtrącony do więzienia czyścica, aż cały dług zwróci?

O, zaiste, jakże to mała cena bycia miłosiernym, wybacającym i kochającym – nawet tych bliźnich, którzy są dla ciebie przykrzy i nieprzyjaźni – którą możesz zapłacić, by zostać policzonym do sług dobrych i wiernych, którzy będą mogli wejść do radości swojego Pana (*Mt 25,21*), Jezusa Chrystusa, który żyje i chce królować na wieki wieków z tobą w niebie (*Ap 3,21*). ■

MEDYTACJA 2 – BIORCA, DAWCA I ZWYCIĘZCA

CZYTANIE DUCHOWE (*M. Kolbe, Pisma, 1126*). Najgorliwszy zapał może z czasem ostygnąć. Kłopoty i troski codzienne głuszają nieraz wyższe ideały. A nawet najszczytniejsze rzeczy powoli powszednieją. Taka to już słabość skończonej natury ludzkiej, że wrażenia świeższe przytłaczają dawniejsze, chociażby one o wiele ważniejsze były. Trzeba się więc i nam Rycerzom i Rycerkom Niepokalanej od czasu do czasu ocknąć, zastanowić nad sobą, zbadać czy dość gorliwie sprawie Niepokalanej służymy, przeprosić Ją za niedbalstwa i obojętność, poprosić o pomoc na przyszłość i zabrać się różniej do pracy, by gorliwością stokrotnie wynagrodzić czas ubiegły.

REFLEKSJA. „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” (*Ap 3,15-16*).

Kimże jest Ten, który zna twoje czyny? Kimże jest Ten, któremu nie podobają się ludzie obojętni („letni”)? To Ten, który jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący na wieki; który ma klucze śmierci i Otchłani. To Ten, z którego ust wychodzi miecz obosieczny, ostry, miecz Bożego słowa, Bożej prawdy; który ma moc wyrzucić z tych ust każdego „letniego”. A któż to jest ten „letniak”? Czyż to nie ten, którego nie pożera gorliwość o Dom Boży (*Ps 69,10*), u którego nie widać starania najpierw o królestwo Boże i Jego sprawiedliwość (*Mt 6,33*)?

A jakim ty jesteś w Kościele Chrystusa Pana: zimnym, gorącym czy letnim? A może najpierw zastanów się, jakim byłeś, jakim się stałeś i jakim pragniesz być?

Pamiętasz swoją pierwotną gorliwość? Przypomnij sobie radość Pierwszej Komunii, Bierzmowania, zapał w wypełnianiu Bożych przykazań... „Pamiętaj więc, skąd spałeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij!” (*Ap 2,5*).

Zobacz, czy takim się stałeś: Nic mnie nie cieszy [w Kościele], większość rzeczy, spotkań, inicjatyw mnie nudzi, nic mi to nie daje... Jeśli takie uczucia i myśli dominują w twojej chrześcijańskiej tożsamości, to są one oznaką mentalności biorcy – chcesz tylko brać, czerpać od innych, by inni ci dawali, zaspokajali twoje potrzeby – te duchowe także – oczekiwania... Tylko brać, brać i brać... Jak pasożyt!

A może trzeba coś od siebie dać – dla wspólnoty, dla parafii, dla organizacji, dla drugiego człowieka – by swoją osobowością, duchowością i gorliwością ubogacić, ożywić i wzmocnić może osłabłą organizację, wspólnotę, osobę słabej wiary? Zaprańnij takim być – gorącym, by dawać, dawać i dawać... I stać się DAWCĄ, zamienić mentalność biorcy na mentalność dawcy, a staniesz się naprawdę szczęśliwym, spełnionym i... miłym Bogu, byś otrzymał „wieniec życia” (*Ap 2,10*).

Stań się żywym członkiem Kościoła, „celem budowania Ciała Chrystusowego...”, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (*Ef 4,12.15*).

Najpierw daj całego siebie Niepokalanej, następnie cały się poświęć „sprawie Niepokalanej”, a Ona już uczyni z ciebie zwycięzcę i filar w świątyni Boga, na którym imię samego Boga wypisze (*por. Ap 3,12*). ■

MEDYTACJA 3 – JAK JA WAS UMIŁOWAŁEM!

CZYTANIE DUCHOWE (*M. Kolbe, Pisma, 987*). Rycerz, Milicja, walka; wojowniczo brzmią te słowa bo – i oznaczają wojnę. Nie walkę przy pomocy karabinów, kulomiotów, armat, samolotów, trujących gazów, ale – prawdziwą walkę. Jakaż jej taktyka?

Przede wszystkim modlitwa (...). Modlitwa i przede wszystkim modlitwa jest skutecznym orężem w walce o wolność i szczęście dusz (...).

Następnie umartwienie. Wbrew twierdzeniom protestantów, wbrew okrzykanym i wykoślawionym sławetnym „prawom człowieka”, umartwienie potrzebne jest i konieczne nam wszystkim, bo i przez nie zdobywamy Bożą łaskę. Jak złoto w ogniu, tak dusza się czyści i rozplómienia swą miłość w umartwieniu i staje się podobniejszą Bogu, miłszą Jemu, a przez to już samo zdolniejszą do odebrania obfitszych łask dla siebie i dla innych biednych współbraci. Bo i cóż to za miłość Boga bez cierpienia?!...

Wreszcie miłość bliźniego. A miłość nie dlatego że bliźni „sympatyczny”, że pożyteczny, że bogaty, wpływowy, a choćby nawet tylko, że wdzięczny. (...) Prawdziwa miłość wznosi się ponad stworzenie i zatapia w Bogu. W Nim, dla Niego i przez Niego kocha wszystkich – i dobrych i złych, i przyjaciół i wrogów. Do wszystkich wyciąga miłującą dłoń, za wszystkich się modli, za wszystkich cierpi, wszystkim dobrze życzy, pragnie szczęścia dla wszystkich, bo tak chce Bóg!

REFLEKSJA. „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (*Mt 22,39*). To już wiesz, to może recytujesz każdego dnia jako jedną z formułek porannego „Paciera”. Może już rozumiesz, kto jest twoim bliźnim... Ale czy kochasz samego siebie? Czy akceptujesz to, jakim jesteś? I nie chodzi o akceptację grzechu czy zła (cierpienia, choroby), które są w tobie (ale nie są tobą), ale o to, co cię stanowi, definiuje, powoduje, że jesteś tą jedyną, niepowtarzalną i kochaną osobą przez Pana Boga; że nie stajesz ciągle przed „lustrem” swojego „ja” i pełen frustracji porównujesz się z innymi, zazdroszcząc lub pragnąc być kimś innym niż jesteś. Że zamiast stawiać sobie za wzór do naśladowania samego tylko Chrystusa, podążasz za innymi idolami i wzorcami tego świata...

Dopiero, kiedy pokochasz siebie i będziesz nieustannie dziękował Bogu za to, że cię tak cudownie stworzył (*Ps 139,14*), będziesz w stanie pokochać bliźniego swego, z tą samą akceptacją i wdzięcznością Bogu za każdą osobę, którą tak cudownie stworzył – i dostrzegał w sobie i innych wszystko to, czego Pan Bóg nie uczynił, a co weszło w człowieka przez zawiść diabła (*Mdr 2,23-24*) i zniekształciło ten cudowny Boży obraz, to cudowne podobieństwo Boże (*Rdz 1,26*).

Wtedy pragnieniem duszy będzie odzyskać ten Boży obraz w sobie, udoskonalać go i oczyszczać ze wszystkiego, co nie jest Boże – w sobie i w bliźnim, by upodobnić siebie i innych do Chrystusa, najdoskonalszego Wzoru.

On sam, Jezus Chrystus, daje siebie nam za wzór. „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (*J 15,12*).

A On nas umiłował „do końca” (*J 13,1*), wydając za nas siebie na okrutną śmierć, dając siebie nam za pokarm, zostawiając siebie nam w sakramentach świętych, okazując nam swoje nieskończone miłosierdzie.

I chociaż sam dodał, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (*J 15,13*) – to On ponadto oddał swoje życie nawet za nas, gdyśmy byli Jego nieprzyjaciółmi, pogrążeni w grzechach. „Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (*Rz 5,8*).

ĆWICZENIE DUCHOWE. Rozpamiętuj więc kim byłeś, a kim dzięki łasce Chrystusa się stałeś i kim możesz się stać. „Obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy” (*1 J 3,2*). Rozpamiętuj zadane rany, wyrządzone krzywdy, znoszone niesprawiedliwości – ale nie po to, by siebie czy innych, a nawet samego Boga za to winić, oskarżać, ale po to, aby napełniać się miłością i przebaczeniem, które łączy w sobie miłosierdzie, a w ten sposób razem z Chrystusem być ukrzyżowanym (*Ga 2,19*) dla przezwyciężenia ran, krzywd i niesprawiedliwości, bo „błogosławieni, którzy pragną i łakną sprawiedliwości” (*Mt 5,6*), dążąc do tego, by każdy już żył nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał (*2 Kor 5,15*). Nie złorzecz, ale błogosław tego, który cię prześladuje. Ciesz się z tym, który się cieszy, płacz z tym, który płacze. Nikomu złem za zło nie odpłacaj. Czyń dobrze wszystkim, bez wyjątku, starając się żyć z każdym w zgodzie. Nie wymierzaj sprawiedliwości na własną rękę, bo do Boga należy pomsta. Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. Jeżeli pragnie – napój go. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj (*Rz 12,14-21*). Miłość niech będzie bez obłudy (*Rz 12,9*). ■

CZYTANIA LITURGICZNE

CYKL II: DZIEŃ 1 (PIĄTEK) – NAWIEDZENIE

PIERWSZE CZYTANIE

Rz 12,9-16b

Bracia: Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie. Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali. Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne.

PSALM RESPONSORYJNY

Iz 12,2.3.4bcd.5-6

Refren: Wielki wśród ciebie Święty Izraela.

Oto Bóg jest moim zbawieniem! *

Jemu zaufam i bać się nie będę.

Pan jest moją pieśnią i mocą, *

i On stał się moim zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie *

wodę ze źródeł zbawienia.

Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia! †

Ukażcie narodom Jego dzieła, *

przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał! *

I cała ziemia niech o tym się dowie.

Wznos okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu, *

bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Por. Łk 1,45

Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo, która uwierzyłaś, że spełnią się słowa powiedziane Tobie od Pana.

EWANGELIA

Łk 1,39-56

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”.

Wtedy rzekła Maryja: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a Jego imię jest święte. Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”.

Maryja pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

REFLEKSJA

Wraz z „tak” Maryi – *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! (Łk 1,38)* – Słowo stało się ciałem w Jej niepokalanym łonie. Od tej chwili ciche oczekiwanie Maryi – pełnej wdzięczności Bogu za wszystko, co z Nią uczynił – przekłada się na czyny służby, z pełnym zapomnieniem o sobie. Maryja myśli o Elżbiecie, o tym, jak może jej pomóc, i rusza w drogę, ku górcom w Judei, do domu Zachariasza i Elżbiety. Tam otrzymuje kolejny znak: zostaje rozpoznana jako „Matka Pana”, nie tylko przez Elżbietę, ale także przez jej nienarodzone dziecko, poprzednika Jezusa.

Maryja wyśpiewuje hymn *Magnificat* – hymn wdzięczności, ale i pełnej świadomości swojej roli i posłannictwa, które Bóg Jej powierzył. Zrozumiała, że jest częścią Bożego planu i wokół Niej dzieją się wielkie rzeczy. Jej *Magnificat* to hymn uwielbienia Tego, któremu zaufała bez reszty i chce pełnić Jego wolę. Jej „tak”, powiedziane Bogu, jest wyrazem tej bezgranicznej ufności, która zaowocowała ofiarowaniem Bogu całej siebie. Bóg jest dla Niej Dawcą życia i całym Jej życiem.

Swoją postawą Maryja daje nam przykład, abyśmy potrafili dostrzegać, że Bóg jest obecny w naszym życiu i działa w nim na różne sposoby. Nie zawsze też potrafimy – jak Ona, Niepokalana – wyśpiewać nasz hymn uwielbienia i dziękczynienia Bogu. Zaufanie Bogu wypływa z wiary w Jego dobroć i miłość. Jeżeli zaufanie i wiara Bogu, Jego Słowu, rozwinię się w nas w takim stopniu, jak u Maryi, to jak Ona przestaniemy zastanawiać się i przejmować tym, co będzie, nabierzemy pewności, że będzie dobrze, bo będzie tak, jak Bóg tego chce. Bóg daje nam siebie. My zaś mamy Bogu tylko bezgranicznie zaufać i być Mu wdzięczni, jak Maryja.

POSTANOWIENIE

W chwili ciszy podziękuj Bogu za dobro, którego doświadczasz codziennie oraz za te złe i przykre dla ciebie sytuacje, których nie rozumiesz, ale które – jak mawiał św. Maksymilian – są „dla jak największej chwały Bożej i jak największego naszego dobra”. Dziś staraj się żyć duchem zaufania, że Bóg wie, co czyni w twoim życiu; że Maryja jest zawsze obecny przy tobie i że cię kocha.

Św. Maksymilian radzi: „Kochajcie Niepokalaną, a Ona uczyni was szczęśliwymi [...]. Nie bójcie się kochać Niepokalaną, bo nigdy nie będziecie Jej kochali tak, jak kochał Ją Pan Jezus”. ■

CYKL II: DZIEŃ 2 (SOBOTA) – ZNALEZIENIE

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 42,1-4.6-7

To mówi Pan: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasí knotka o nikłym płomyku. On z mocą ogłosi Prawo, nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy. Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności”.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 84 (83), 2-3.5-6.9-10

Refren: Szczęśliwi, którzy mieszkają w Twym domu.

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, *
nieustannie wielbiąc Ciebie.

Szczęśliwi, których moc jest w Tobie, *
którzy zachowują ufność w swym sercu.

Panie zastępów, usłysz modlitwę moją, *
nakłoń ucha, Boże Jakuba.

Spójrz, Boże, Tarczo nasza, *
wejrzyj na twarz Twojego pomazańca.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Por. Dz 16,14b

Otwórz, Panie, nasze serca,
abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

EWANGELIA

Łk 2,41-52

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go.

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemu nam to uczyniłeś? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

REFLEKSJA

Po święcie Paschy wszyscy wracali w radosnym nastroju do swoich domów. Jezus gdzieś się krzątał, między Józefem, Maryją i krewnymi. To dlatego jego rodzice nie zauważyli Jego zniknięcia.

Aż trudno sobie wyobrazić, jak wielki niepokój musieli przeżywać Maryja i Józef. Święty Oblubieniec milczy. Najczystsza Matka wypowie za niego i w jego imieniu ich głęboki ból (gr. οδυνημοι – *odynōmenoi*), wypowiadając to samo słowo *odynōō*, które jest używane, aby określić męki piekielne.

Jezus na pytanie Matki: „czemu nam to uczyniłeś?” – odpowiada pytaniem: „Czemu mnie szukaliście? Wiecie gdzie powinienem być...”

Odpowiedź Jezusa to wskazówka, że On jest Mesjaszem i że na to się narodził, aby poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie dać życie światu. Równocześnie Jezus ukazuje siebie jako Nauczyciela. On, mimo młodego wieku, wdał się w dysputę z rabinami i na wszystkie kwestie umiał dać poprawną odpowiedź.

Jezus daje i nam odpowiedź, gdy Go szukamy: wiecie, gdzie jestem, jestem w Kościele, w sakramentach, w Najświętszym Sakramencie – tam Mnie szukajcie. Jezus ukazuje, że każdy z nas powinien być jak On posłuszny Bogu nade wszystko.

Czy posłuszeństwo Bogu jest dla mnie najważniejsze? Czy przedkładałam posłuszeństwo Bogu nad każde ludzkie posłuszeństwo, czy też pozwałam się złamać, odrzucając swoje zasady moralne i etyczne? Czy trwam w nauce Kościoła i nie szukam prawd i wyjaśnień, które mi pasują? Czy Bóg jest dla mnie Ojcem, z Którym codziennie rozmawiam o wszystkim sprawach; Panem, Którego słucham; Przyjacielem, Któremu się zwierzam?

Ewangelia kończy się radością odnalezienia Jezusa i zabrania Go do domu. A ja, czy szukam Jezusa, czy z radością potrafię zabrać Go do swojego domu?

Jezus nigdy nas nie zostawia. Jeśli Go szukamy i znajdujemy, to tak jak wtedy, tak i dziś powraca z nami do naszych domów i jest z nami. Uczmy się także od Maryi, która – zabierając Jezusa z powrotem do domu – rozważała to całe wydarzenie w swoim sercu. Rozważaj w swoim sercu z dziękczynieniem wszystkie, nawet najbardziej bolesne momenty twojego życia, bo są one po to, abyś wyszedł z nich silniejszy, abyś jeszcze bardziej zawierzył Bogu i dał się Mu prowadzić. Zawierz się Maryi, odnow Jej oddanie siebie, aby Ona uczyła cię, jak być dzieckiem Boga, jak żyć w posłuszeństwie Jego Słowu, jak pełnić Jego wolę.

Życie w Bogu polega na ciągłym poznawaniu Boga, na zbliżaniu się do Niego, jak Maryja.

POSTANOWIENIE

- ▶ będę poznawał Boga poprzez lekturę i kontemplację Słowa Bożego;
- ▶ będę trwał na modlitwie i rozważał „wielkie dzieła Boga”, jak Maryja;
- ▶ będę umacniał się w wierze, aby kierować rozmowy na życie duchowe;
- ▶ inne moje postanowienia:

Św. Maksymilian radzi: „Życie nasze ma być przedłużeniem życia Jezusa i Maryi na tej ziemi [...]. Ty dziecko Niepokalanej, dlatego: Miłuj Ją ofiarnie jak Matkę; Ona cię miłuje aż do ofiary z Syna Bożego. Ona cię upodobni do siebie, coraz bardziej niepokalanym czynić będzie, mlekiem swej łaski karmić. To ofiarowanie całkowite, bez zastrzeżeń, jest warunkiem całkowitego rozwoju życia łaski”. ■

CYKL II: DZIEŃ 3 (NIEDZIELA) – MATKA

PIERWSZE CZYTANIE

Prz 8,22-35

To mówi Mądrość Boża: „Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie. Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuć u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana”.

PSALM RESPONSOJNY

Ps 45(44), 7 i 10.11-12.14-15

Refren: Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia.

Tron Twój, Boże, trwa na wieki, *
berłem sprawiedliwym berło Twego królestwa.
Córki królewskie wychodzą na spotkanie z tobą, *
królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, *
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.

Król pragnie twego piękna, *
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały, *
odziana w złotogłów.

W szacie wzorzystej prowadzą ją do króla, *
za nią prowadzą do ciebie dziewice, jej drużny.

DRUGIE CZYTANIE

Tt 3,4-7

Gdy ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na uczynki sprawiedliwe, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

EWANGELIA

Mk 3,31-35

Nadeszła Matka Jezusa i bracia, i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: „Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie”. Odpowiedział im: „Któż jest moją matką i którzy są braćmi?”. I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”.

REFLEKSJA

Najbliżsi krewni Jezusa przybyli z Nazaretu do Kafarnaum. Jednak, widząc rzesze ludzi, pozostają na zewnątrz i każą go przywołać. Mówią Mu: „Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o ciebie” (Mk 3,32). Jezus nie ma żadnego powodu do odrzucenia rodziny, jednak – jak już wiemy – oddalił się od nich, by podążyć za wezwaniem Boga i teraz pokazuje, że wewnętrznie także poszli oni na drugi plan: nie z oziębłości uczuć albo wzdardy dla więzów rodzinnych, ale ponieważ On wie, że należy całkowicie do Boga Ojca. Jezus Chrystus zrealizował osobiście to, o co prosi swoich uczniów, kapłanów, osoby powołane na służbę dla Niego.

W życiu duchowym pojawiają się momenty wewnętrznego oddalenia od Boga, pustyni, strapienia. Wydaje się wtedy, że jesteśmy opuszczeni przez Boga, jakby zapomniani. Okazuje się jednak, że w takich chwilach jest On bardzo blisko.

Zauważmy, że Jezus w miejsce swojej ziemskiej rodziny wybrał rodzinę duchową. Patrzy na ludzi, którzy siedzą wokół niego i mówi im: „Oto moja matka i moi bracia. Kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mk 3,34-35). Czy Jezus chce nam powiedzieć, że Jego krewnymi są tylko ci, którzy słuchają z uwagą Jego słowa? Nie! Nie są jego rodziną ci, co słuchają Jego słowa, tylko ci, którzy słuchają i wypełniają wolę Bożą: ci są Jego bratem, siostrą i matką.

Jezus zaprasza nas do wejścia w komunię z Nim poprzez spełnianie woli Bożej. Ale jednocześnie widzimy w Jego słowach pochwałę Jego Matki, Maryi, zawsze „pełnej łaski”, za to, że uwierzyła, zachowywała i pełniła wolę Boga. Nigdy nie jest za późno, by przybliżyć się do Jezusa i szukać u Niego pociechy, by wejść w relację z Nim. Pełnienie woli Bożej rozpoczyna się od odkrycia, do czego Bóg nas zaprasza w konkretnych życiowych sytuacjach. Najlepszym przykładem na tej drodze jest dla nas postawa Maryi.

POSTANOWIENIE

W jakim miejscu w tłumie znajduję się dziś? Czy chcę być blisko Jezusa, czy może coś mnie przed Jego bliską obecnością powstrzymuje? Co to jest?

Jak sobie radzę w trudnych doświadczeniach? Czy proszę o wiarę, która trwa pomimo wewnętrznej pustki? Czy pomimo trudności staram się wytrwale pełnić wolę Bożą, być blisko Niego, jak Maryja? Czy obrażam się na Boga, bo nie daje mi tego, co chcę?

Co dzisiaj rozeznaję jako Bożą wolę? Do czego zachęca mnie Słowo? Jaka będzie moja odpowiedź?

Św. Maksymilian radzi: „Wszystkie nasze czyny muszą być takie, by się ich Niepokalana nie potrzebowała wstydzić [...]. Mamy być po prostu wychowani przez Matkę Bożą na wzór Jezusa”. ■